



PRAWDZIWA HISTORIA POWSTANIA



Przewrotna komedia o sile kobiet

Nadia
Tereszkiewicz

Rebecca
Marder

Isabelle
Huppert

Fabrice
Luchini

Dany
Boon

André
Dussollier

**Mistrzowska
komedia
François Ozona**
Cineuropa

**Moja
ZBRODNIA**

reżyseria
François Ozon

PONAD MILION WIDZÓW WE FRANCJI!

w kinach od 4 sierpnia



[Kup książkę](#)



Dzień żałoby narodowej

Od lat konsekwentnie piszemy o powstaniu warszawskim. Piszemy, bo uważamy, że kolejne pokolenia muszą mieć pełną wiedzę o tym, jak naprawdę było. I dlaczego doszło do tej ogromnej tragedii.

Od przypominania o śmierci tysięcy mieszkańców Warszawy trzeba zaczynać obchody kolejnych rocznic. 1 sierpnia to dzień narodowej żałoby. Nazwiska ofiar – niestety, z imienia i nazwiska znamy tylko ok. 60 tys. – powinny być czytane w godzinę „W”. Ku pamięci. Ale też ku przestrodze. By kolejne pokolenia młodych nie dały się znowu nabrać cynicznym politykom. Młodzież oszukano wówczas i oszukuje się dzisiaj. Ten cynizm z pewnością ciągle łączy prawicowe obozy.

Decyzji o wybuchu powstania nic nie usprawiedliwia. Wiele razy pisaliśmy o ocenie gen. Andersa, który chciał postawić przed sądem Bora-Komorowskiego, Okulickiego i Chruściela za wywołanie powstania, gdyż uważał je za kardynalny błąd z politycznego i wojskowego punktu widzenia, a z moralnego za zbrodnię. Na opinię prof. Jana M. Ciechanowskiego, który jako 14-latek walczył do ostatniego dnia powstania, też nie ma miejsca w oficjalnym przekazie. A jego słowa powinny być wyeksponowane na frontowej ścianie muzeum: „Powstanie zakończyło się straszliwą klęską, katastrofą i ruiną, która nie dotknęła żadnej innej stolicy w Europie od czasu najazdu Hunów na Rzym”.

Dziś młodych próbuje się wychowywać tak, by jak powstańcy ginęli za cynicznych polityków i marnych wojskowych. Wodzowie już są. Widzimy, jak bredzą w mediach. Symbolem tej

polityki jest Muzeum Powstania Warszawskiego. Fotoplastykon pokazujący wycieczkom, jak to z pieśnią na ustach małałaty szły z visami na tygrysy. Czyli z pistolecikiem na czołgi. Dobrze to się nadaje do budowania mitu prawie zwycięskiego powstania.

A gdzie jest prawdziwy obraz powstania? Obraz potwornej klęski. Głupoty i bezmyślności, ale także cynizmu i wyrachowania politycznego tych, którzy zdecydowali o wyprowadzeniu na rzeź bardzo słabo uzbrojonych i kompletnie nieprzygotowanych do walki młodych ludzi. Walki z frontowymi oddziałami niemieckimi i renegatami z krajów podbitych. Decyzja o wybuchu powstania była wyrokiem śmierci dla ludności cywilnej miasta. Szacuje się, że w ciągu dwóch miesięcy 1944 r. zamordowano od 120 do 140 tys. osób, w tym kobiet i dzieci. Tysiące kobiet zgwałcono. Po Warszawie zostało morze ruin.

Misją władzy jest fetowanie klęsk i przegranych powstań. Ich sprawcy zamiast surowego osądu dostają miejsce w pantheonie bohaterów narodowych. Stawia się im pomniki, funduje tablice, medale. Klęskę skutecznie zmieniono w mit.

Na fałszywych bohaterach uczciwego państwa nie da się zbudować.

Bardzo dziękuję za wszystkie dobre słowa i za wsparcie finansowe. Proszę o dalsze wpłaty na:

Fundacja Oratio Recta

Nr konta: 72 1090 2851 0000 0001 2023 9821

z dopiskiem: „Darowizna na rzecz PRZEGLĄDU”

BAKOWSKI



Wakacje z e-bookami PRZEGLĄDU

Czytasz TANIEJ Wiesz WIĘCEJ

Teraz tylko po 15 zł!

Czeka już 41 tytułów

50% TANIEJ

KUPUJ NA
sklep.tygodnikprzeglad.pl

W NUMERZE

KRAJ

- 8 Grupowy egoizm i walka o wspólne pastwisko**
– rozmowa z dr hab. Barbarą Pasamonik
- 11 Ukraińcy chcą do domu**
Utknęli w Nadarzynie
- 15 Bunt Polek – nie chcą mieć dzieci**
Katastrofa demograficzna
- 18 Polityka 2023 – Twitter i festyny**
Tusk, mistrz tweetów
- 20 Płacz i płąć**
Rząd nas łupi na cenach prądu

HISTORIA

- 24 Drugiego „cudu nad Wisłą” nie było**
Powstanie warszawskie w dziennikach
- 28 Nie zadawaj się z plewami, bo cię świnię zjedzą**
Małżeństwo na wsi było transakcją
- 46 70. urodziny Starówki**
Rocznica odbudowy Starego Miasta w Warszawie

ZAGRANICA

- 32 Szkoła racjonalności czy droga do samozniszczenia?**
Opozycja walczy z Bibim, Hezbollah korzysta
- 36 Stary konflikt, nowe życie**
Co z odbudową Syrii?
- 52 Fujian Jinhua, czyli wojna o chipy**
Amerykanie kontra Chińczycy

KULTURA

- 40 Barwy klubowe to lep na dzieciaki, liczy się kasa**
– rozmowa z Krzysztofem Domaradzkim
- 43 Kulturalia**
- 66 Wiktoria Vogel – Świątynie/Temples**

PSYCHOLOGIA

- 48 Współzależni**
– rozmowa z Joanną Flis

OBSERWACJE

- 55 Na Spasa**
Święta Góra Grabarka
- 58 Pod niebieską owieczką**
Unikatowa ceramika z Bodzanowa

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Dzień żałoby narodowej
- 23 Roman Kurkiewicz**
Świat się rozbroi albo zginie
- 27 Andrzej Romanowski**
Pamiętaj o kontekstach
- 35 Stanisław Filipowicz**
Czy ktoś nie kradnie nam koni?
- 39 Tomasz Jastrun**
Nad jeziorem
- 51 Wojciech Kuczok**
Skwarna rozpacz



11
KRAJ

UKRAIŃCY CHCĄ DO DOMU

Utknęli w Nadarzynie



46
HISTORIA

70. URODZINY STARÓWKI

Rocznica odbudowy Starego Miasta w Warszawie



55
OBSERWACJE

NA SPASA

Święta Góra Grabarka



Projekt okładki: Iza Mierzejewska

Kup książkę



My, naród migrantów

To, że zapominamy, że jesteśmy narodem migrantów, chyba niestety jest naturalne. Podobnie jak duża część Amerykanów zapomina, że też jest narodem migrantów, i sprzeciwia się napływowi tych, którzy tak jak ich przodkowie szukają lepszego życia. To tylko pokazuje, że wspólnota doświadczeń ma niewielki wpływ na rozumienie czy empatię wobec innych. Okazuje się, że po osiągnięciu tego „lepszego życia” okopujemy się w nim, z obawy, że ci, którzy podążają podobną drogą, zagrożą naszemu dobrobytowi.

Jarosław Holwek

Na czym polega problem, że Jan Paweł II wiedział

Jan Paweł II trafił za stery ogromnej instytucji, o której interesy usiłował zadbać tak, jak potrafił najlepiej. Wiedział, że wyciągnięcie skandali seksualnych poważnie jej zaszkodzi. Był też produktem minionej epoki i wydawało mu się, że wystarczy się dogadać, przekupić/zastraszyć kilka osób mających wpływ na media i wszystko ograniczy się do lokalnych ognisk, które można wygaszać, przenosząc winowajców. Jan Paweł II i większość starszej hierarchii nie rozumieli nadchodzących zmian w postaci rozwoju internetu. Bo to właśnie internet spowodował, że ludzie uzyskali możliwość poziomego wymienia informacji – niezależnie od oficjalnych mediów. Wszyscy zobaczyli skalę zjawiska i mleko się rozlało.

Jerzy Szubert



Piękny wiek?

Artykuł „Piękny wiek”, który ukazał się w 25. numerze PRZEGŁADU, wychwala Henry’ego Kissingera jako „największego intelektualnego celebrytę świata”. Jak można wychwalać zbrodniarza wojennego?! Szczególnie że PRZEGŁAD jest chyba jedynym pismem w Polsce, które ucieka od proamerykańskiej i antyrosyjskiej propagandy. Kissinger jako doradca ds. bezpieczeństwa narodowego USA autoryzował amerykańskie bombardowania Kambodży, w których zginęło 150 tys. cywilów. Obciążają go również tajne operacje CIA zakończone morderstwami politycznymi w krajach Trzeciego Świata, w tym obalenie lewicowego, demokratycznie wybranego prezydenta Salvadora Allendego w Chile.

W.A.Z.



Przy okazji nowej biografii Krzysztofa Kozłowskiego

Pan Andrzej Kurz w tekście „Przy okazji nowej biografii Krzysztofa Kozłowskiego” (PRZEGŁAD nr 28) wspominał, że umieściłem jego nazwisko w dziale „Relacje”, chociaż żadnej relacji mi nie udzielił. Chciałbym poinformować, że odwiedziłem pana Kurza w jego domu w roku 2016, miło rozmawialiśmy i mam przeszło dwugodzinne nagranie z tej rozmowy – jako właśnie relację, bo wiedział, że zamierzam pisać biografię Krzysztofa Kozłowskiego. Wydaje mi się, że to, co napisałem, jest całkiem zbieżne z tym, co w PRZEGŁADZIE pan Kurz napisał o swoich relacjach z Krzysztofem Kozłowskim. Rozumiem, że pamięć ludzka bywa zawodna, i nie mam żalu, jednak byłbym wdzięczny za sprostowanie.

Andrzej Brzeziecki



ZDJĘCIE TYGODNIA

Izraelska policja blokuje meczet Al-Aksa podczas wizyty na Wzgórzu Świątynnym Itamara Ben-Gwira. W meczecie mogą się modlić tylko muzułmanie i choć Żydzi mają prawo odwiedzać wzgórze, obecność skrajnie prawicowego ministra bezpieczeństwa została uznana za prowokację. Jerozolima, 27 lipca 2023 r.



Jeszcze 30% Polaków jest zadowolonych z rządu Morawieckiego (CBOS). Muszą jednak być głęboko zdesperowani, bo jakoś publicznie nie manifestują swojej radości.

22 lipca 1953 r. na Rynku Starego Miasta w Warszawie świętowano jego odbudowę. By do tego doszło, trzeba było wywieźć 0,5 mln m sześć. gruzu, cegieł i belek. Zrobiło to w czynie społecznym sami warszawiacy.

W miejscowości **Przylep, dzielnicy Zielonej Góry,** spłonęła **hala z toksycznymi odpadami chemicznymi.** Na składowisku było ich ok. 5 tys. ton, zwiezionych przez firmę Awinion z Wielkopolski. Spółka zniknęła, a odpady zostały. Nikt nie poczuwa się do odpowiedzialności za to, że ich nie zutylizowano.

Tylko 24% Polaków uważa sądy za bezstronne. Jeszcze gorzej oceniają je biznesmeni – ledwie 18% uznaje, że sądy są bezstronne (**badania Eurobarometru**).

Jacek Ozdoba, wiceminister środowiska, reprezentant partii Ziobry, **nie nosi kapelusza.** Podobno dlatego, że nie produkują tak małych rozmiarów. W rządzie Morawieckiego odpowiada za gospodarkę odpadami, czyli za to, że jest coraz gorzej. Nic dziwnego, skoro Ozdoba zajmuje się głównie telewizyjnymi happeningami. A odpadów z zagranicy przybywa. **W 2021 r. Główny Inspektorat Ochrony Środowiska wydał pozwolenia na przywóz do Polski 581 tys. ton.**

Krakowska restauracja Bottiglieria 1881 zdobyła jako pierwsza w Polsce

dwie gwiazdki w przewodniku kulinarnym Michelin. Współwłaścicielami lokalu są Przemysław Klima, jednocześnie szef kuchni, i Robert Gumuliński.

To nie jest dobra wiadomość dla smakoszy **kebabów.** Kontrolerzy Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych po kontroli 109 punktów sprzedaży mieli **zastrzeżenia do ponad 50%.** W kebabach z wołowiny zamiast wołowiny było mięso drobiowe. Falszowano także inne składniki, wagę i dodatki.

Polscy siatkarze po raz pierwszy wygrali Ligę Narodów. Za ten sukces drużyna Nicolii Grbicia dostała premię w wysokości 1 mln dol.

90 tys. dzieci w Polsce żyje w gorszych warunkach niż rok wcześniej. Są to dzieci skrajnie ubogie i te, które nie mają możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb (**tygodnik „Polityka”**).

W marcu 2023 r. pracowało w Polsce 10 947 obywateli Indii, 9780 przybyszów z Gruzji, 9322 z Rosji, 7050 z Turcji, 6933 z Wietnamu i 3865 z Chin.

Na koniec 2022 r. cudzoziemcy stanowili 6,5% wszystkich ubezpieczonych w ZUS.

Ponad 4,4 tys. żłobków i klubów dziecięcych opiekujących się dziećmi do lat trzech istnieje w Polsce. Ponad 3,2 tys. to placówki prywatne, a 1182 prowadzą samorządy lub instytucje publiczne. Z usług wszystkich placówek skorzystało ponad 117 tys. najmłodszych.

PRZEBŁYSKI

Rozbrat na sprzedaż

Szykuje się prawdziwa sensacja. Na sprzedaż ma iść historyczny budynek lewicy przy ulicy Rozbrat. Podobno ma tam stać apartamentowiec. Budynek przy Rozbrat nie należy do Sojuszu Lewicy Demokratycznej, odkąd kupiła go grupa Radius, powiązana z rosyjskim kapitałem. Siedzibę sprzedał Grzegorz Napieralski, ówczesny przewodniczący SLD. Cena, jak na to miejsce, była skromna. Ale wystarczyło na milionowe wydatki w kampanii prezydenckiej Napieralskiego. A gdy kasa się rozpuściła, Napieralski trafił do PO. I próbuje sił w lobbingu. Chwałą go Chińczycy i nie tylko oni. Ciekawe, czy Tusk będzie chciał mieć znowu w Sejmie taką tykającą bombę?



Lichocka ma nie tylko palec

Jest coś, co teraz łączy polityków. Ponadpartyjnie. Czując zbliżające się wybory, przy każdej okazji mówią: „W moim okręgu...”. I wymieniają, ile tylko się da, miejscowości, w których zostali wybrani. I co dla nich zrobili. Taka Joanna Lichocka, posłanka PiS, opowiada w „Gazecie Polskiej”: „W moim okręgu sieradzkim, w 11 powiatach samorządy dostaną dotacje rządowe na renowację 200 obiektów”.

Lichocka, która już swoim palcem zapewniła sobie miejsce w niechlubnej historii parlamentu, ani myśli na tym poprzestać. Nie po to dojna zmiana do budżetu, żeby Lichocka nie mogła się pochwalić renowacją kościołów, obrazów i polichromii w swoim okręgu. Wdzięczni księża przypomną wyborcom o damie z palcem. Zamiast skandalistki pokażą im dobrodziejkę.

Stasiak z czerwoną akredytacją

Pamięć kibiców przypomina pamięć słoń. Pamiętają wszystkie numery, jakie im wycięli piłkarze, trenerzy i działacze. Trudno więc, by zapomnieli o numerach Mirosława Stasiaka. Właściciela i prezesa Ceramiki Opoczno, którą przejął w 2002 r. i nazwał Stasiak Opoczno. A gdy drużynę przeniósł do Ostrowca Świętokrzyskiego, klub nazwał Stasiak KSZO. Za to, co wyczyniał, dostał od prokuratury 53 zarzuty. Aktem oskarżenia objęto 41 meczów Ceramiki/KSZO. Za ustawianie wyników, przekupstwo, łapówkarstwo prezes został skazany przez sąd na trzy lata więzienia w zawieszeniu i 195 tys. zł grzywny. PZPN najpierw go w 2016 r. zdyskwalifikował dożywotnio. Później jednak zmniejszył mu karę do 10 lat. Czyli jeszcze trzy lata Stasiak powinien pauzować po czerwonej kartce.

I tenże Stasiak poleciał z kadrą na mecz z Mołdawią. Od PZPN dostał czerwoną wersję akredytacji. Najlepszą z możliwych. Taką, która pozwala na poruszanie się we wszystkich strefach. Ma ją tylko kilka osób.

Stasiak ciągle wie, obok kogo stać. W restauracji w Kiszyniowie widzimy go w towarzystwie Cezarego Kuleszy, prezesa PZPN.





PYTANIE TYGODNIA

Czym dziś chwalą się Polacy?

WIKTOR NIEDZICKI,

popularyzator nauki, autor programu „Laboratorium”

W nauce nawet dziś Polacy najczęściej chwalą się Kopernikiem i Marią Skłodowską-Curie. Mamy zaś rzeszę naukowców, którzy odcisnęli piętno na całym współczesnym świecie. Wymienię tylko kilku: prof. Hilary Koprowski, który odkrył pierwszą skuteczną szczepionkę przeciwko wirusowi polio, wielki matematyk Stefan Banach czy Józef Kosacki, który stworzył pierwszy wykrywacz min. Współcześnie też mamy powody do dumy. Pod Ożarowem produkuje się używane na całym świecie detektory podczerwieni. Wydział Chemiczny Politechniki Warszawskiej zajmuje się zaś takimi materiałami jak katalizatory do produkcji chemicznej czy zamienniki kości. Podobnych przykładów jest wiele. Szkoda tylko, że zamiast pochwał dla naukowców często słyszymy od rządzących pogardliwe frazy o wykształciuchach czy pseudoelitach.

KATARZYNA KUCEWICZ,

psycholożka, psychoterapeutka

Polacy wciąż niewiele się chwalą. W ich narracji bardziej dominuje skupianie się na negatywności i widzenie szklanki do połowy pustej. Mimo różnych przemian zachodzących w naszym społeczeństwie i coraz większego nacisku kładzonego na rozwój osobisty Polacy wciąż unikają chwalenia się. Towarzyszy im pewna obawa, że kiedy zaczną mówić o swoich osiągnięciach,

zostaną źle odebrani. Czasami w grę wchodzi też myślenie magiczne, że gdy nazwiemy sukces po imieniu, skończy się dobra passa. Myślę, że pytanie o chwalenie się to tak naprawdę pytanie o to, jaką samoocenę mają Polacy. Codzienne zwroty, takie jak „udało się”, „miałam fart”, „poszczęściło się”, zdradzają, że cały czas dominuje myślenie, że towarzyszyły nam sprzyjające okoliczności, nie podkreślamy tego, że jesteśmy pracowici, zdolni, mądrcy czy utalentowani.

HENRYK MARTENKA,

dziennikarz, felietonista, „Angora”

Chwalą się, czym chcą, umieją i mogą... Ja mogę odpowiedzieć tylko za siebie. Chwalę się bowiem tym, a raczej chwalę sobie to, co Polska uzyskała w ostatnim ćwierćwieczu: wolność gospodarczą, otwarcie na świat, członkostwo w NATO i Unii Europejskiej. Chwalę sobie zaprezentowanie się Polski światu jako kraju ludzi dynamicznych, innowacyjnych i kreatywnych. Chwalę sobie uznanie, jakie świat okazuje Polsce za normalność, którą wykazaliśmy jako naród, stając pośród państw sobie równych. Bez kompleksów, resentymentów i uprzedzeń. Chwalę sobie obecność utalentowanych młodych Polaków na zagranicznych uczelniach i eksponowanych stanowiskach w międzynarodowych korporacjach. Chwalę sobie Polskę dumną z własnej historii, która narodowe cele widzi w przyszłości. Chwalę sobie to, co rychło możemy utracić.

Rozmawiał Kornel Wawrzyniak